

Portal Województwa Lubuskiego



Leczmy dzieci i młodzież blisko Szpitala Uniwersyteckiego



Kategoria - Centrum Leczenia Dzieci i Młodzieży

Data publikacji -24 września 2024 godz. 13:56

- Samo słowo „szpital” może przerażać co do nazwy, jako wielki obiekt. Tak naprawdę będzie to pawilon pasywny z 50 stacjonarnymi łózkami - wyjaśniał zielonogórskim radnym wicemarszałek Sebastian Ciemnoczołowski.

We wtorek, 24 września 2024 r. w zielonogórskim ratuszu odbyła się **VII Sesja Rady Miasta Zielona Góra**, w której udział wziął m.in. **wicemarszałek województwa lubuskiego Sebastian Ciemnoczołowski**. Podczas swojego wystąpienia poinformował, że budowa nowego **Centrum Leczenia Dzieci i Młodzieży w Zielonej Górze** jest planowana na podstawie wniosku, który przedstawiło środowisko lekarskie placówki, a dokładnie **dyrektor ds. medycznych dr n. med. Przemysław Zakowicz**. Wniosek motywowany był m.in. tym, że walorem medycznym przeniesienia Centrum z Zaboru do Zielonej Góry jest bliskość do Szpitala Uniwersyteckiego.

Pod uwagę brano kilka lokalizacji

Wicemarszałek Sebastian Ciemnoczołowski wyjaśniał radnym i obecnym na sesji mieszkańcom, że przed rozpoczęciem planowania przeniesienia placówki z Zaboru do Zielonej Góry brano pod uwagę inne lokalizacje. Jedną z nich był teren Szpitala Uniwersyteckiego, jednak jest to niemożliwe ze względu na trwającą tam obecnie budowę i rewitalizację, której przerwanie wiązałoby się z dużymi stratami finansowymi. Ostatecznie wzięto pod uwagę ostatnią opcję, czyli byłe miasteczko ruchu drogowego, gdzie przeprowadzono ekspertyzę dendrologiczną. Warto zwrócić uwagę na fakt, że wciąż nie podjęto definitywnej decyzji – obecnie trwa debata w tej sprawie.

– Samo słowo „szpital” może przerażać, co do nazwy, jako wielki, ogromny obiekt. Tak naprawdę będzie to pawilon pasywny, gdzie będzie zlokalizowanych 50 stacjonarnych łóżek, a 80 procent działalności tej placówki będzie prowadzona w sposób ambulatoryjny – wyjaśniał wicemarszałek S. Ciemnoczołowski.

Budowa szpitala może być pomocą dla parku

Inwestycja na tym terenie może jednocześnie chronić park, ponieważ obecnie jest on własnością Uniwersytetu Zielonogórskiego, przez co może zostać ogrodzony dla mieszkańców jako teren prywatny. Oczywiście taka sytuacja nie ma miejsca, ale jest ona możliwa. Budowa szpitala właśnie w tym miejscu zabezpieczy teren przed tego typu zdarzeniami.

– Wystąpimy jako organ prowadzący do odpowiednich instytucji, żeby ustanowić dla tych cennych przyrodniczo drzew – tam są takie dęby, które już kwalifikują się jako pomniki przyrody, ale nimi nie są – status pomników przyrody – podkreślał wicemarszałek S. Ciemnoczołowski.

– Inwestycja na tym obszarze najmniej wpłynie niekorzystnie środowiskowo i celowo nawet sam obiekt zaplanowany lekko pod skosem, aby był w tych miejscach, gdzie jest najmniej cennych przyrodniczo walorów – tłumaczył wicemarszałek Sebastian Ciemnoczołowski

Walory przeniesienia Centrum Leczenia Dzieci i Młodzieży na teren byłego miasteczka ruchu drogowego

Jednym z powodów przeniesienia placówki na omawiane miejsce jest właśnie duża

ilość terenów zielonych wokół budynku, który miałby powstać. Przyroda pozytywnie wpływa na leczenie osób z chorobami i zaburzeniami psychicznymi. Jeśli chodzi właśnie o aspekty medyczne, to pozytywne opinie w sprawie budowy Centrum Leczenia Dzieci i Młodzieży do Zielonej Góry wydali konsultanci wojewódzcy oraz krajowi.

Omówiono także fakt, że na tym około dwuhektarowym terenie, który został objęty **ekspertyzą dra Piotra Redy**, znajdują się działki, z których drzewostan został wcześniej usunięty pod budowę domów studenckich Uniwersytetu Zielonogórskiego. Nowe drzewa, które tam wyrosły, są głównie młode, a starodrzew występuje w niewielkiej ilości. Do wycięcia w sumie byłoby 78 drzew, z czego tylko 19 ma obwód pnia powyżej 100 cm – 18 sosen i jedna brzoza.

Kolejnym plusem tej lokalizacji są istniejące już ciągi komunikacyjne. Zostaną one zmodernizowane i wykorzystane w celu dotarcia do obiektu. Wiąże się to oczywiście z tym, że nie będzie trzeba tworzyć nowych dróg dojazdowych, czyli nie będzie potrzeby wycinania więcej dróg.

Planowana placówka ma być budynkiem bez fundamentów, czyli nie będzie konieczności wielkich, głębokich wykopów. Sam dr Piotr Reda poinformował w ekspertyzie o tym, jak powinny wyglądać prace przy budowie, które byłyby stale nadzorowane przez zespół dendrologiczny.

Radni miejscy zabrali głos w sprawie

Po pierwszej części wystąpienia wicemarszałka Sebastiana Ciemnoczołowskiego odbyła się wymiana spostrzeżeń radnych. Głos zabrali m.in. **Filip Gryko i Krystyna Magdziarek**, którzy podkreślali wagę powstania placówki medycznej leczącej choroby i zaburzenia psychiczne w naszym mieście. Radna **Joanna Liddane** przedstawiła dane, z których wynika, że w obecnym szpitalu rocznie leczonych jest około 2 tysięcy pacjentów, którzy zasługują na lepsze warunki.

Jednym ze zwolenników powstania Centrum Leczenia Dzieci i Młodzieży właśnie w omawianym miejscu był radny **Radosław Brodzik**, który na co dzień współpracuje z młodymi ludźmi w sprawie utworzenia Młodzieżowej Rady Miasta. Zdaje więc sobie sprawę z tego, z jakimi problemami muszą się mierzyć nastolatki.

Plany i dalsze kroki w sprawie przeniesienia szpitala do Zielonej Góry

Podczas dalszej części swojego wystąpienia wicemarszałek Sebastian Ciemnoczołowski pokazał w wielkim skrócie, ze względu na małą ilość czasu, prezentację dotyczącą zarówno samej ekspertyzy, jak i planów budowy. Mieszkańcy obecni na sesji mogli zobaczyć zdjęcia młodych samosiewów klonów, które zostałyby poddane wycince. Jednak jak zapewniają władze Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego, na terenie nowego Centrum Leczenia Dzieci i Młodzieży zostałyby zasadzone nowe drzewa, te cenniejsze przyrodniczo.

